

Sygn. akt IV K 363/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy Szczecin P. i Zachód w S. w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca: SSR Barbara Rezmer

Protokolant: Piotr Śmieszek

przy udziale Prokuratora Joanny Sulikowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 8.09.2015r., 10.11.2015r. 10.12.2015r. i 7.04.2016r. sprawy:

A. C., córki S. i J. z d. P., urodzonej (...) w H.

oskarżonej o to, że:

w dniu 16 stycznia 2015 roku w S. przy ul. (...) dokonała uszkodzenia samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) poprzez porysowanie go nieznanym ostrym przedmiotem od strony pasażera na długości około 2 metrów, o łącznej wartości szkody 3095,75 zł, czym działano na szkodę A. K.

tj. o czyn z art.288§1kk

orzeka :

I. uznaje oskarżoną za sprawcę zarzucanego jej czynu i na podstawie art.66§1i2kk i art.67§1kk warunkowo umarza postępowanie karne wobec A. C. na okres roku próby;

II. na podstawie art.67§3kk i art.46§1kk orzeka od oskarżonej obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz A. K. kwoty 3095,75 złotych (trzech tysięcy dziewięćdziesięciu pięciu złotych i siedemdziesięciu pięciu groszy);

III. na podstawie art.629kpk w zw. z art.627kpk zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych oraz wymierza opłatę w wysokości 100 (stu) złotych.

Sygn. akt IV K 363/15

UZASADNIENIE

A. C. w styczniu 2015 roku prawą rękę nosiła na temblaku z powodu operacji stawu barkowego, którą przeszła 6 grudnia 2014 roku. Korzystała z rehabilitacji. Temblak ten powinna nosić stale, ale mogła go zdejmować w domu i w czasie rehabilitacji. Nie można wykonywać wówczas ręką ruchów zewnętrznej i wewnętrznej rotacji. Mogła natomiast coś trzymać w ręce, wykonywać nią ruch do góry. W dniu 16 stycznia 2015 roku miała rehabilitacje w godzinach 12.00-13.00.

Dowód: zeznania M. P. k.100 -101

lista wizyt k.81

zaświadczenie k.82

W dniu 16 stycznia 2015 roku w S. A. K. zaparkowała swój samochód marki V. (...) o nr rej. (...) przy ul. (...) i weszła do pobliskiego domu. Jest to mała uliczka, na której parkowanie może stwarzać problemy z przejazdem dla innych pojazdów. W trakcie jej nieobecności ze swojego domu wyszła A. C. z mężem. Przejechali obok samochodu V. swoim samochodem, po czym A. C. wysiadła i podeszła do samochodu A. K.. Jej mąż czekał na żonę w pobliżu. A. C. podeszła do V. (...) A. K. i dokonała uszkodzenia tego pojazdu poprzez porysowanie go nieznanym ostrym przedmiotem od strony pasażera na długości około 2 metrów, po czym dołączyła do męża i razem odjechali.

Gdy A. K. wyszła z budynku, który oglądała, po informacji uzyskanej od dwóch obcych jej mężczyzn, którzy obserwowali zdarzenie, stwierdziła szkodę. Po opisie kobiety i samochodu, którym się poruszała, zidentyfikowano, że sprawcą szkody była A. C..

Dowód: zeznania A. M. ze szkicem k.92-94,86

zeznania D. F. ze szkicem k.109-110,108

zeznania A. K. ze szkicem k.90-91,84

zeznania A. Z. ze szkicem k.14v, 91-92,85

opinia biegłego k.115-128

protokół oględzin k.6

dokumentacja fotograficzna k.7-8

Wartość szkody wyniosła 3095,75 złotych.

Dowód: kalkulacja naprawy k.18-20

Oskarżona A. C. urodziła się (...) w H.. Ma wykształcenie wyższe, jest magistrem fizyki. Jest mężatką, ma dwoje dorosłych dzieci, nie ma nikogo na utrzymaniu. Utrzymuje się z emerytury w kwocie 2500 złotych, jej mąż też jest emerytem z dochodem 3000 złotych miesięcznie. Z majątku posiada samochód, pół domu i mieszkanie. Jest zdrowa fizycznie, nie jest uzależniona ani nie leczyła się psychiatrycznie ani odwykowo. Nie była nigdy karana.

- dane personalne k.33

- dane osobopoznawcze k.36

- karta karna 49

Sąd zważył, co następuje:

Na rozprawie głównej oskarżona A. C. nie przyznała się popełnienia zarzucanego jej czynu. Zaprzeczyła, by dokonała uszkodzenia. Stwierdziła, że 30 lat mieszka na tej ulicy, bardzo dużo samochodów tam przejeżdża. Nigdy się tam nic takiego nie wydarzyło, nikt nikomu nic nie porysował. Zdarzało się, że nierozważni kierowcy stawiali samochody tak, że utrudniali wyjazd, wtedy szukało się tego kierowcy w gabinecie lekarskim lub w komisie obok. Wyjaśniła, że jest osobą poważną, była przez ponad 20 lat dyrektorem szkoły. Miała unieruchomioną prawą rękę na temblaku, jeździła na konsultacje do kwietnia. Nie mogła tą ręką robić żadnych ruchów. Nie mogła wtedy prowadzić samochodu, wyjeżdżała z mężem dużo wcześniej około 9 rano, 3 razy w tygodniu jeździła na rehabilitację. Mąż musiał jej pomagać przy ubieraniu i rozbieraniu, ponieważ sama nie była w stanie. Gdy wychodziła z domu ręka musiała być zawsze na wierzchu. Po ubraniu płaszcz zawsze musiała mieć temblak. Potwierdziła, że posiada (...). (k.89-90)

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie, a jakim zaprzeczyła popełnieniu czynu, uznając, że stanowią one jedynie linię obrony, zmierzająca do uniknięcia odpowiedzialności karnej, gdyż są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym ujawnionym w sprawie.

W niniejszej sprawie mamy bowiem do czynienia z zeznaniami bezpośredniego świadka zdarzenia, tj. A. M.. Jest on osobą obcą tak dla oskarżonej, jak i pokrzywdzonej, o zdarzeniu poinformował pokrzywdzoną bezpośrednio po nim. To, że nie zareagował na samo zdarzenie, nie pozwała poddać w wątpliwość prawdziwości jego zeznań – w tym, co się dzieje zorientował się wyraźnie ze zgrzytu, zatem już nie było potrzeby interweniować, gdyż zdarzenie już się dokonało. Prawdłowo natomiast poinformował o tym pokrzywdzoną, podając przy tym informacje co do samochodu i wyglądu kobiety, które pozwoliły na identyfikację oskarżonej, którą świadek w toku procesu rozpoznał. Przebieg zdarzenia potwierdził także D. F., który również nie ma żadnego interesu w zeznawaniu nieprawdy na niekorzyść oskarżonej, a którego zeznania także odpowiadają perspektywie czynienia spostrzeżeń. Jedynym interesem, jaki świadkowie mieliby wskazując oskarżoną jako sprawcę uszkodzenia, byłoby zdaniem Sądu to, że w ten sposób chcieliby ukryć, że sami spowodowali uszkodzenie manewrując samochodem z przyczepką, którym się wówczas poruszali. Możliwość taka jednak została wykluczona w drodze opinii biegłego, której to opinii nie kwestionowała żadna ze stron, a która jest jasna, pełna i logiczna i została sporządzona przez biegłego, który posiada w ocenie Sądu wszelkie kompetencje dla dokonywania takiej rekonstrukcji.

Świadkowie taki przebieg zdarzenia przedstawili bezpośrednio po nim pokrzywdzonej oraz A. Z., co także przemawia za jego prawdziwością, podając informacje, które pozwoliły na identyfikację sprawcy. Zeznania pokrzywdzonej oraz A. Z. Sąd uznał także za w pełni wiarygodne, gdyż fakt powstania szkody nie budzi wątpliwości, a świadkowie ci zrelacjonowali po prostu informacje co do przebiegu zdarzenia, uzyskane od bezpośrednich świadków. Wartość tej szkody określa natomiast kalkulacja kosztów, która nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd nie podziela przekonania obrony, że istniejące rozbieżności, np. co do dokładnego miejsca zaparkowania, czasu zaparkowania, kolejności podejmowanych już po zdarzeniu działań, przemawiają za niewiarygodnością zeznań świadków. W ocenie Sądu rozbieżności te nie powodują niespójności obrazu, a wynikają jedynie z perspektywy czynienia spostrzeżeń, poziomu zaangażowania, perspektywy czynienia spostrzeżeń, czy po prostu odpamiętywania po upływie pewnego czasu zdarzeń, które z perspektywy części świadków dla nich tak istotne nie były. Przemawia to zatem wręcz za wiarygodnością zeznań świadków, którzy przedstawili posiadane informacje tak jak je po prostu zapamiętali.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał także zeznania M. P., jak i przedstawioną dokumentację lekarską i kartę wizyt rehabilitacyjnych. Przejście operacji stawu brakowego ponad miesiąc wcześniej, a także noszenie temblaka jednakże w ocenie Sądu nie wyklucza jednak sprawstwa oskarżonej. Oskarżona nie miała bowiem trwale unieruchomionej ręki, mogła nawet nią poruszać, za wyjątkiem ruchów rotacyjnych, które przy powstawaniu takiej rasy na lakierze nie są konieczne. Spowodowanie tego rodzaju uszkodzenia wymaga sprawnego nadgarstka i łokcia, a takie oskarżona miała. Wysokość zaś umiejscowienia rasy odpowiada wyprostowanej ręce osoby o wzroście oskarżonej (164cm). Same zaś właściwości osobiste, jak wykształcenie czy wykonywany zawód, nie wykluczają popełnienia żadnego z możliwych przestępstw.

Wobec wymowy powyższej przedstawionych dowodów Sąd nie uwzględnił przy konstruowaniu stanu faktycznego zeznań świadka L. C., jako nieistotnych dla sprawy. Z zeznań świadków wynika bowiem, że został on w samochodzie, który stał już przed samochodem pokrzywdzonej, skierowanym do wyjazdu z zaułka, nawet więc mógł nie widzieć po co wysiadła jego żona.

Przy dokonywaniu ustaleń faktycznych Sąd wykorzystał także dokumenty w postaci protokołu oględzin, fotografii oraz karty karnej i danych osobopoznawczych, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Z przedstawionego powyżej materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań bezpośrednich świadków A. M. oraz D. F. zdaniem Sądu jednoznacznie wynika, że oskarżona dopuściła się zarzuconego jej czynu. Przedmiot, którym się

posłużyła, nie został zidentyfikowany, powstały ślad jednoznacznie jednak wskazuje, że był twardy i ostry. Użyte narzędzie (którym mógł być choćby posiadający takie właściwości klucz, który noszą przy sobie także kobiety) oraz długość rysy wskazują, że uszkodzenie było celowe, dokonane w zamierza bezpośrednim. Koszty naprawy tego uszkodzenia w kwocie 3095,75 złotych, oznaczają wysokość szkody, która przekracza wartości przyjmowane dla wykroczenia. W tym stanie rzeczy, przy braku okoliczności wyłączających winę sprawcy bądź bezprawność czynu, Sąd uznał, że oskarżona swoim zachowaniem wypełniła podmiotowe i przedmiotowe znamiona przestępstwa z art.288§1kk.

Biorąc pod uwagę, że oskarżona działała ewidentnie z zamiarem nagłym, pozwala to uznać, że stopień winy nie był znaczny. Skierowała swoje działanie przeciwko przedmiotowi, powodując szkodę wprawdzie dużą, jednak nie bardzo wysoką, zatem także stopień społecznej szkodliwości tego czynu nie był znaczny. Nie była do tej pory nigdy karana, prowadziła nienaganny tryb życia. Zdaniem Sądu zostały więc spełnione przesłanki do zastosowania warunkowego umorzenia. Z uwagi na zagrożenie karą i brak pojednania, rozważanie warunkowego umorzenia było jednak możliwe jedynie przy zastosowaniu przepisów obowiązujących obecnie, od 1 lipca 2015 roku. Dlatego na podstawie art.66§1i2kk i art.67§1kk Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne wobec A. C. na okres roku próby, uznając, że minimalny okres próby jest wystarczający.

Orzeczenie obowiązku naprawienia szkody tak ze względu na treść art.67§3kk jak i art.46§1kk było obowiązkowe, zatem Sąd orzekł od oskarżonej obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz A. K. kwoty 3095,75 złotych.

Z uwagi na wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie Sąd na podstawie art.629kpk w zw. z art.627kpk oraz art.7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych oraz wymierzył opłatę w wysokości 100 złotych, uznając, że wobec wskazanej powyżej sytuacji finansowej oskarżonej brak jest podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.